

# SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

<p>PRENUMERATA KWARTALNA 7.50 ZŁOTYCH. OD 6 EGZEMPLARZY 6.25 Zł. NUMER POJEDYNCZY 60 GROSZY. KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020 Nr KONTA ROZRACHUNKOWEGO W URZ. P.-T. WARSZAWA I — 276.</p>	<p>REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 81 a REDAKCJI 9-66-06. ADMINISTRACJI 9-61-92. Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca.</p>	<p>Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł., 1/2 — str. 175 zł., — 1/4 str. 87 zł 50 gr. Poza tekstem za str. 250 zł., — 1/2 str. 125 zł., 1/4 str. 62 zł. 50 gr. Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 120 zł., 1/2 str. 60 zł., — 1/4 str. 30 zł.</p>
--	--	---

Redaktor — Franciszek Branny

ROK XX.

WARSZAWA, 5 CZERWCA 1938 r.

nr 23

TREŚĆ nr 23. Kolonie letnie dla dzieci wiejskich — *F. Branny*. O rozszerzenie prawa poboru opłat drogowych — *St. Michalski*. O zmianę przepisów egzekucyjnych przeciwko związkom samorządowym — *Stanisław Rudziński*. Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik. Wydawnictwa nadesłane. Komunikaty.

## Kolonie letnie dla dzieci wiejskich

Instytucja kolonij letnich należy do tych form opieki społecznej, które w ostatnich latach rozwijają się coraz pomyślniej i z roku na rok obejmują swą opieką coraz to liczniejsze rzesze dziatwy w wieku szkolnym i przedszkolnym. Myśl organizowania kolonij i półkolonij letnich dla dzieci zrodziła się na terenie miejskim, a dodatnie rezultaty tej akcji spowodowały zastosowanie tej formy opieki również w stosunku do dziatwy wiejskiej.

Obecnie znajdujemy się przed sezonem organizowania kolonij i półkolonij letnich dla dzieci, które za kilkanaście dni opuszczą mury szkolne na okres miesięcy letnich. Dzieci szkolne w miastach, pozostające w ciągu całego roku szkolnego pod opieką lekarską, tu i ówdzie lepiej lub gorzej zorganizowaną, mają większe szanse skorzystania z dobrodziejstw kolonij lub półkolonij letnich, oczywiście o ile ich rodzice sami nie wyjeżdżają na wypoczynek letni.

Sytuacja dzieci wiejskich przedstawia się nieco odmiennie. Przesąd, że dziecko na wsi ma w ciągu całego roku podostatkiem świeżego powietrza i słońca, że ma swobodę ruchów i że nie brakuje mu tak często, jak dziecku mniej zamożnych rodziców w miastach nabiału i jarzyn, spowodował, że akcja kolonij letnich i półkolonij nie zapaściła na terenie wiejskim tak głęboko swych korzeni, jakby tego wymagał wzgląd na odpowiedni rozwój fizyczny dziecka wiejskiego. Drugim powodem, hamującym poniekąd rozwój akcji kolonijnej dla dzieci wiejskich, jest nikła opieka higieniczno - lekarska nad dziećmi w szkołach wiejskich. Rzetelna opieka lekarska nad dziećmi w szkołach na wsi należy do niełatwych wyjątków a praktykowane obecnie badanie dzieci w szkole przez lekarzy można raczej nazwać „przełganiem dzieci“ niż badaniem lekarskim.

Dlatego też stan zdrowotny dzieci szkół wiejskich jest na ogół mało znany, a sprawie tej samorządy ze względów finansowych oraz ze względu na stosunkowo duży brak lekarzy na wsi nie wiele poświęcają uwagi. Wreszcie słabo zorganizowana opieka społeczna na wsi, a częściej w ogóle brak tej opieki, groźne nieraz sumy, przeznaczane przez samorządy na cele opieki, powodują, że akcja kolonij letnich na wsi stawia zaledwie pierwsze swe kroki.

Stan zdrowia dzieci szkolnych na wsi jest znacznie gorszy, aniżeli należałoby przypuszczać, biorąc pod uwagę zewnętrzny wygląd dzieci oraz warunki materialne rodziców. Skrupulatne zbadanie 1067 dzieci w 8 szkołach wiejskich powiatu obornickiego, dokonane bezinteresownie przez członka wydziału powiatowego dr. Jankowskiego, wykazało, że z 1067 dzieci 488 jest zakażonych gruźlicą, szereg dzieci jest chorych na serce, anemicznych, posiada powiększony gruczoł tarczycowy itd., a tylko dwoje dzieci było chorych na świerzb. Odsetek dzieci zupełnie zdrowych jest stosunkowo niewielki. Nie znam się na różnego rodzaju chorobach i być może, że użyłem niewłaściwej terminologii chorób, co jednakże nie wpływa na stwierdzenie faktu, że procent dzieci chorych jest poprostu zatrważający. Ponieważ zbadane dzieci szkolne pozostają przez dłuższy czas pod bezinteresowną opieką lekarską, należy się spodziewać, że rezultaty tej opieki oraz środki zaradcze zostaną po pewnym czasie podane do wiadomości sfer zainteresowanych sprawą opieki zdrowotnej nad dzieckiem. Należy równocześnie zaznaczyć, że zbadane dzieci szkolne znajdują się na terenach wiejskich o względnie dobrej strukturze agrarnej i o względnie wysokiej stopie życiowej ludności wiejskiej. Jeśli więc stan zdrowotny dzieci na tamtym terenie jest opłakany, to cóż dopiero musi się dziać

na terenach wiejskich nadmiernie przeludnionych, o przeważającej liczbie gospodarstw karłowatych i o niskim poziomie kulturalnym?

Przed samorządem ziemskim wylania się nowa bolączka, wymagająca natychmiastowego rozwiązania, natychmiastowego wkroczenia w dziedzinę potrzeb ludności, przez długi czas niezaspakajanych nieraz nawet w minimalnym zakresie. Nie możemy więc zmarnować żadnej chwili, by nie dopuścić do dalszego pogorszenia się spraw w tej dziedzinie. W obecnym okresie, stojąc w przededniu organizowania kolonij i półkolonij letnich, winniśmy wyteńczyć wszystkie siły i środki, by wespół z innymi organizacjami i instytucjami łagodzić choćby częściowo, ten ostry stan zapalny, jaki istnieje w zakresie zdrowotności dzieci wiejskich. Polityka samorządów ziemskich nagrzeszyła zbyt dużo w tej dziedzinie. Nie pora obecnie na rozpatrywanie popełnionych błędów. Trzeba raczej pomyśleć nad tym, jak temu złu zaradzić i to zaraz oraz w jakiej formie.

Związki samorządowe ziemskie nie interesowały się nigdy bezpośrednio akcją kolonij i półkolonij letnich. Cała ich działalność w tej dziedzinie ograniczała się tylko i ogranicza się nadal do subwencjonowania drobnymi kwotami różnych organizacji, prowadzących akcję kolonijną, nie wnikając głębiej w działalność tych organizacji i nie interesując się, czy z dobrodziejstw kolonij letnich korzystają na równi dzieci z terenu wsi i miast, czy też tylko z terenu miejskiego. Rezultatem tej obojętności było wysyłanie na kolonie przez subwencjonowane organizacje tylko dzieci miejskich, których matki należą do organizacji społecznej, prowadzącej kolonie letnie, bądź też dzieci, o których było wiadomo dzięki lepiej zorganizowanej opiece lekarskiej w szkołach, że stan ich zdrowia wymaga wypoczynku i intensywnego odżywiania na koloniach bądź półkoloniach. Postępując w ten sposób dopuszczono do świadczenia ludności wiejskiej na rzecz ludności miejskiej, znajdującej się niewątpliwie w lepszych warunkach zdrowotnych. By nie dopuścić do powtarzania popełnionych błędów, związki samorządowe, udzielając w chwili obecnej subwencji na akcję kolonijną, winny sobie zastrzec, że 1) organizacja subwencjonowana przyjmie na wypoczynek kolonijny pewien określony procent dzieci z terenu wiejskiego, 2) dzieci, pochodzące z terenu wiejskiego, będą przyjmowane po stwierdzeniu przez lekarza konieczności wypoczynku i dobrego odżywiania bez względu na to, czy matka danego dziecka jest członkinią danej organizacji, prowadzącej akcję kolonijną. Ten ostatni warunek jest z tego względu konieczny, gdyż czasem zachodzą wypadki przyjmowania na kolonie letnie tylko dzieci, których matki są członkiniami tej czy innej organizacji społecznej, a wiemy zaś dobrze, że niejedna matka chętnie byłaby członkinią szeregu organizacji społecznych, gdyby ją w ogóle było stać na opłacanie choćby tylko groszowych składek miesięcznych.

Sezon obecny dla sprawy kolonijnej dla dzieci wiejskich należy uważać za częściowo stracony. Wprawdzie prasa doniosła, że w roku bieżącym Mi-

nisterstwo Opieki Społecznej przeznaczyło większe niż zwykle fundusze na organizowanie kolonij letnich dla dzieci wiejskich, lecz praktyka wykazuje, że mimo najlepszych chęci władz, fundusze nie zawsze docierają na właściwe tereny, które tej pomocy najbardziej potrzebują. Przyczyn tego stanu rzeczy należy szukać w rozprzeczaniu funduszy na akcję kolonijną za pośrednictwem komitetów i różnych organizacji z pominięciem związków samorządowych. Dalecy jesteśmy od krytykowania działalności różnych organizacji społecznych, wyliczających często słabo wyposażony w finanse samorząd w spełnianiu jego ustawowych obowiązków, lecz nie możemy również aprobować działalności tego rodzaju organizacji, prowadzących akcję kolonijną, które, nie posiadając prawie żadnych własnych środków, czerpią potrzebne fundusze ze źródeł publicznych, prowadząc przy tym własną politykę, nie pokrywającą się zawsze z intencjami udzielającego subwencji. Z tych też względów związki samorządowe winny w przyszłości ująć całą akcję kolonij i półkolonij letnich w swoje ręce. Za tym przemawia przede wszystkim konieczność powszechności tej akcji, gdyż obecnie akcja kolonijna na terenie wiejskim jest tylko tam prowadzona, gdzie istnieją organizacje kobiece bądź inne organizacje społeczne, inne zaś tereny są tej formy opieki nad dzieckiem zupełnie pozbawione. Powszechność akcji może zapewnić tylko samorząd, który w zależności od warunków miejscowych akcję tę poprowadzi, bądź we własnym zakresie, bądź też przekaże ją pod swoim nadzorem tym organizacjom społecznym, które dają największą gwarancję jak najlepszego wywiązania się z przyjętych na siebie zadań i obowiązków.

Tworzenie specjalnych komitetów społecznych z udziałem przedstawicieli samorządów chyba celu. Z jednej strony tego rodzaju komitety nie mogą się obejść bez czynnej i dość wszechstronnej pomocy ze strony samorządu, absorbują więc w dużym stopniu personel samorządowy, z drugiej zaś strony osłabiają żywotność samorządu. Mnogość różnych form organizacji społecznych obok samorządu jest rzeczą niepożądaną, bo wówczas następuje rozproszkowanie sił i środków, a jednostki przodujące w życiu społecznym nie znajdują sposobu wyżycia się ani na terenie organów samorządowych ani na terenie organizacji społecznych. Żywym przykładem takiego rozproszkowania sił i środków jest właśnie akcja kolonij i półkolonij letnich, a bogatego materiału w tej dziedzinie dostarczają nam sprawozdania inspekcyjne inspektorów Związku Rewizyjnego Samorządu Terytorialnego. W interesie zdrowia dziatek wiejskiej samorządy muszą już obecnie zwiększyć znacznie swe wysiłki, by jeszcze w tym roku zapewnić dzieciom, najbardziej potrzebującym opieki zdrowotnej, możliwość korzystania z dobrodziejstw kolonij i półkolonij letnich, oraz by w przyszłym roku akcją tą zostały objęte liczniejsze rzesze dziatek wiejskiej, której zdrowie jest zagrożone wskutek nieodpowiednich warunków codziennego bytowania.

F. Branny

## O rozszerzenie prawa poboru opłat drogowych

W poprzednim (22-im) numerze „Samorządu“ starałem się poddać krytyce istniejące tendencje do ustawowego zafiksowania górnej granicy obciążania opłatami drogowymi oraz omówiłem finansowe znaczenie opłat drogowych dla gospodarki drogowej, próbując równocześnie oszacować udział poszczególnych grup kontrybuentów w ogólnej sumie opłat drogowych. Doszedłem do wniosku, że świadoma polityka władz nadzorczych specjalnie ochrania w opłatach drogowych własność nieruchomości oraz przemysł i handel i że jednak ewentualny postulat podniesienia opłat od tych dwóch grup płatników nie może być motywowany równie intensywnym, albo i silniejszym korzystaniem z dróg przez te grupy.

Jeśli jednak słusznym wydaje się ten postulat, to przede wszystkim ze względów na potrzeby gospodarki drogowej w powiatach z jednej strony, oraz specjalną konstrukcją tych opłat i charakter, jaki winny zachować jako danina komunalna — z drugiej.

Potrzeby gospodarki drogowej w powiatach są olbrzymie, na ogół znane, na tym miejscu niejednokrotnie źródłowo oświetlane. Dlatego nie ma potrzeby rozwodzić się nad nimi dla uzasadnienia postulatu rozszerzenia środków dla sfinansowania tych potrzeb.

Istotnym bardzo momentem jest wspomniana konstrukcja opłat drogowych. Założeniem mianowicie jest, że całość lub pewna część wydatków drogowych powiatowych związków samorządowych ma być pokryta przez opłaty drogowe. Podkreśla to § 1 wzorowego statutu o opłatach drogowych, który powiada, że łączna suma przewidziana w budżecie danego roku na budowę i utrzymanie dróg ma być rozłożona między płatników trzech państwowych podatków bezpośrednich. Pod tym względem istnieje zasadnicza różnica z podstawami finansowymi państwowej gospodarki drogowej. I tu istnieją opłaty, pobierane pod różnymi tytułami, które via Państwowy Fundusz Drogowy przeznaczone są ustawowo na finansowanie gospodarki drogowej. Ale w zasadzie całość wydatków drogowych Państwa jest niezależną od wysokości tych specjalnych opłat, przeznaczonych na potrzeby drogowe. W powiecie wychodzi się od pewnej sumy ogólnej, jaką stanowią wydatki na drogi, i sumę tę rozkłada się następnie na mieszkańców powiatu, a więc płatnik bezpośrednio i niezależnie od wszelkich innych ciężarów publicznych finansuje gospodarkę drogową w rozmiarze, jaki w danym roku budżetowym jest potrzebny. Gdy chodzi o gospodarkę drogową państwową, to niektóre tylko osoby z racji posiadania pewnych przedmiotów (pojazdy mechaniczne) ponoszą określone stałe opłaty, które Państwo uznało za właściwe przeznaczyć na potrzeby drogo-

we, finansowane w zasadzie z osobnych źródeł dochodowych.

Z takiej konstrukcji opłat drogowych wynika niewątpliwie, że ciężar ich winien być równomiernie rozkładany między mieszkańców powiatu, stosownie do możliwości płatniczych. Zwłaszcza, że trudno myśleć o tym, by powiatowe związki samorządowe mogły finansować gospodarkę drogową na szerszą skalę z ogólnych źródeł dochodowych.

Punkt ciężkości zagadnienia przenosi się wówczas na sprawę znalezienia jednorodnej podstawy rozkładu ogólnej sumy opłat drogowych, tak by ich ciężar równomiernie spadał na wszystkich mieszkańców powiatu i stosownie do ich sytuacji majątkowej.

Otóż obecna praktyka, oparta na zaleceniach władz nadzorczych i sytuacji prawnej, nie odpowiada tym przesłankom.

Przede wszystkim gdy chodzi o grono osób, które mogą być obciążane opłatami drogowymi, to jest ono ograniczone do płatników trzech państwowych podatków bezpośrednich (świadczenia przemysłowe i karty rejestracyjne, podatek od nieruchomości i podatek gruntowy). Wolna jest zatem od obowiązku ponoszenia opłat drogowych liczna grupa osób, obowiązanych do uiszczania podatku przemysłowego tylko od obrotu, t. zn. nie wykupujących świadectw przemysłowych (wolne zawody) oraz grupa osób, wolnych od podatku przemysłowego zarówno od obrotu, jak i w formie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, a opłacających państwowy podatek dochodowy z dz. I ustawy o państw. pod. doch. W stosunku do osób, opłacających tylko państwowy podatek dochodowy, istnieje jednak n.p. możliwość obciążania ich szarwarkiem na cele drogowe i szkolne, choć tylko na terenie miast.

Następnie ustawowo zwolniono od opłat drogowych specjalnie ważną grupę kontrybuentów, ważną nie tylko ze względów finansowych, ale także ze względu na poczucie słuszności, mianowicie właścicieli pojazdów mechanicznych. Państwo, poszukując środków na budowę i utrzymanie dróg państwowych, obciążyło pojazdy mechaniczne znacznymi opłatami na Państwowy Fundusz Drogowy, zakazując równocześnie pobierania równoległe opłat i dopłat samorządowych.

Pierwotnie (r. 1931) ustawa o Państwowym Funduszu Drogowym zwalniała przedsiębiorstwa przewozowe jedynie od dopłat drogowych z art. 23 ustawy drogowej (otrzymujący szczególne korzyści i nadmiernie zużywający drogi). Następnie (r. 1933) przywilej ten rozszerzono na wszystkie pojazdy mechaniczne i odniesiono go także do opłat drogowych. W obecnej zatem sytuacji prawnej powiatowe związki samorządowe nie mogą pociągać do opłat i dopłat drogowych przedsiębiorstw zarob-

kowego przewozu osób i towarów ze względu na używane do tego pojazdy mechaniczne lub konne.

To są te zasadnicze wyłomy w zasadzie, która moim zdaniem winna obowiązywać, że opłaty drogowe są w granicach powiatowego związku samorządowego daniną powszechną.

Jak już wspomniałem, opłaty winny być oparte o jednorodną podstawę wymiaru. O taką idealną podstawę oczywiście trudno. Obecnie stosowana podstawa ma tę wspólną cechę, że opiera się na podatkach państwowych t. zw. przychodowych. Rozkład ogólnej sumy opłat — przy jednorodnej podstawie wymiaru — winien być proporcjonalny, tak jak się n.p. stosuje przy szarwarku czy gminnym podatku wyrównawczym. Obecna praktyka w zakresie opłat drogowych nie zezwala na proporcjonalność, specjalnie oszczędzając przemysł i handel. Przy tym ze względu na charakter i konstrukcję świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, obciążających stosunkowo (t. zn. w stosunku do obrotu) silniej przedsiębiorstwa małe, udział przedsiębiorstw większych, wykupujących wyższe kategorie świadectw, w sumie opłat drogowych jest stosunkowo najmniejszy, nie odpowiadający zupełnie ich zdolności płatniczej.

Pobór opłat drogowych, jak i każdego podatku, winien liczyć się ze zdolnością płatniczą ludności. Dla podmiotu gospodarującego, dla płatnika, obojętną jest w zasadzie rzecz, na rzecz którego z podmiotów publicznych — Państwa, samorządu terytorialnego czy innych korporacji publicznych — płaci przymusowe daniny publiczne. System podatkowy, jako całość, musi się liczyć z bliżej nieokreśloną, ale niewątpliwie istniejącą granicą opodatkowania. Skoro zatem Państwo obciążyło n.p. dość wysokimi opłatami pojazdy mechaniczne, używane do zarobkowego przewozu osób lub towarów, to względem gospodarcy istotnie nie pozwala na równoczesne obciążanie przedsiębiorstw przewozowych dopłatami za nadmierne zużycie dróg przez te pojazdy. Skoro jedne źródła podatkowe zostaną wyczerpane przez Państwo, nie mogą oczywiście korzystać z niego związki samorządowe. Może być i naodwrot: pewne źródła podatkowe oddane są do wyłącznej „eksploatacji“ związków samorządowych.

Podział tych źródeł nie jest tylko zagadnieniem technicznym, a nawet nie wystarcza kryterium, czy przy danym podziale związki samorządowe otrzymają dostateczne środki finansowe, czy też nie. Gdyby takie kryterium jedynie rozstrzygało, to zapewne równie dobrym byłby system, w którym zamiast uchwalania przez samorządy własnych podatków, wszystkie podatki pobierane byłyby jako państwowe, a samorządom wypłacałoby się z ogólnego kotła pewne dotacje. Zdaje się jednak, że system podatków samorządowych — poza wszystkim — ma także do spełnienia inne, poza finansowe cele. Może on mianowicie sprzyjać lub utrudniać realizację politycznych celów samorządu. Tak n.p. niewątpliwie słusznym jest pogląd, że samostne daniny komunalne są czynnikiem wzmocnienia samorządu, gdyż przez to wzrasta samowiedza i odpowiedzialność.

Ten aspekt posiada także sprawa opłat drogowych.

Na powiatowych związkach samorządowych spoczywa ciężar utrzymania około 70% sieci dróg bitych w Polsce. Nasza polityka drogowa oparta jest o stosunkowo szeroką decentralizację w zakresie administracji i finansowania dróg. W odróżnieniu od szeregu państw zachodnio - europejskich, gdzie panuje tendencja przejmowania przez państwo w bezpośredni zarząd dróg dotychczas utrzymywanych przez samorządy, w Polsce zdaje się żywą jest tendencja odwrotna, czego bezsprzecznym wyrazem jest ciągle jeszcze aktualny projekt ustawy drogowej z sesji parlamentarnej 1936 - 7 r., przewidujący przerzucenie na samorząd przeszło 10.000 km dróg, dotychczas nominalnie utrzymywanych przez Państwo, a nie podnoszący równocześnie, z drobnymi wyjątkami (290 km), dotychczasowych dróg samorządowych do kategorii dróg państwowych. Tymczasem w miarę rozwoju motoryzacji, zwiększa się znaczenie dróg; coraz więcej dróg przestaje mieć charakter lokalny, a nabiera znaczenia szerszego, ogólnego.

Sieć dróg bitych samorządowych zagęszcza się i wzrasta na nich ruch; znaczenie ich, w miarę wzrostu ilości pojazdów mechanicznych powoli wykracza poza lokalne, głównie rolnicze, życie gospodarcze. W wyniku tego wszystkiego wzrastają potrzeby w zakresie przebudowy, konserwacji, a także budowy nowych dróg. Tymczasem system finansowania opiera się na tych zasadach, które słuszne są w stosunku do dróg o charakterze ściśle miejscowym na terenach rolniczych. Państwo przez Państwowy Fundusz Drogowy zagarnęło wszystkie źródła dochodowe, które dla gospodarki drogowej następcza rozwój automobilizmu, nie przejmując równocześnie ani jednego odcinka drogi, którego sytuacja gospodarcza właśnie w związku z tym rozwojem mogła ulec grubowej zmianie, a równocześnie ograniczając dotychczasowe źródło dochodów na gospodarkę drogową samorządową. Niezależnie Państwowy Fundusz Drogowy, któremu przypisuje się wszystkie kłeski na odcinku polityki motoryzacyjnej i drogowej, inkasuje dziś z tytułu obciążenia ruchu samochodowego około 20 milionów zł, a więc sumę równą połowie wpływu z opłat drogowych. Samych autobusów zarobkowego przewozu osób kursuje dziś około 1200, napewno nie tylko po drogach państwowych; samochodów ciężarowych — przeszło 5 tysięcy.

Tu dochodzimy do wspomnianego aspektu politycznego opłat drogowych, do funkcji politycznej, jaką pełnić winien każdy podatek komunalny. W obecnej swej konstrukcji opłaty przeznaczone są na finansowanie lokalnej sieci drogowej; w miarę gospodarczego „upaństwowiania się“ tej sieci — pozytywny stosunek głównych kontrybuentów opłat drogowych — rolników, do tych opłat musi z natury rzeczy ulegać osłabieniu. Widzą oni bowiem często bezradność i wybitną niedostateczność własnego wysiłku finansowego, wysiłku finansowego samorządu w stosunku do potrzeb drogowych, narastających nie tylko z powodu lokalnego

ruchu. W przekonaniu ich naruszona została zasada słuszości.

Obecny wadliwy system finansowania gospodarki drogowej specjalnie ostro daje się odczuwać w powiatach o mieszanej strukturze rolniczo - przemysłowej. Racjonalna gospodarka drogowa w tych powiatach jest niesłychanie utrudniona z racji na wielkie potrzeby drogowe z jednej, a niemożność sięgnięcia do przemysłu i ruchu samochodowego jako do źródła opłat drogowych — z drugiej strony.

W konkluzji wydaje mi się, że o ile ma być zachowany dotychczasowy stan decentralizacji w zakresie administracji i finansowania gospodarki drogowej, podstawy finansowe tej gospodarki w powiatach powinny być rozszerzone przez:

1) rozszerzenie grona kontrybuentów opłat drogowych na płatników państwowego podatku przemysłowego, uiszczanego tylko od obrotu;

2) przywrócenie prawa poboru opłat i dopłat drogowych od przedsiębiorstw zarobkowego przewozu osób; rzeczą techniki prawnej będzie rozwiązać zagadnienie równoczesnego odpowiedniego odciążenia pojazdów tych przedsiębiorstw od opłat na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego;

3) zezwolenia na pobór wyższych stawek opłat drogowych od przemysłu i handlu; ze względu na to, że zarówno obecne świadectwa przemysłowe, jak i mające je zastąpić karty rejestracyjne nie są wyrazem zdolności płatniczej, a przy tym stosunkowo słabiej obciążają większe przedsiębiorstwa, należałoby pomyśleć o skombinowaniu podstawy wymiaru dla opłat drogowych od tej grupy ich kontrybuentów ze świadectw względnie w przyszłości kart rejestracyjnych n.p. z podatkiem od obrotu.

*St. Michalski.*

## O zmianę przepisów egzekucyjnych przeciwko związkom samorządowym

**Egzekucja należności publiczno - prawnych.**

Przed przystąpieniem do omawiania zmian, jakie należałoby wprowadzić do przepisów, normujących sprawę egzekucji należności publiczno - prawnych, przypadających od związków samorządowych, należy poświęcić nieco uwag w ogóle zagadnieniu należności publiczno - prawnych.

Świadczenia, prawo do których rości sobie wierzyciel, a których treścią jest danie, czynienie, nieczynienie, zaprzestanie lub znoszenie, noszą nazwę roszczeń, świadczenia zaś, zasądzone prawomocnie od dłużnika na rzecz wierzyciela, są już należnościami tego ostatniego. Z reguły wszelkie roszczenia bez względu na osobę wierzyciela lub dłużnika powinny być dochodzone, a wszelkie należności egzekwowane w trybie sądowym. Nadanie niektórym osobom prawa dochodzenia ściśle określonych roszczeń, bądź prawa egzekucji swych należności w trybie administracyjnym powinno być wyraźnie w odnośnym akcie ustawodawczym zaznaczone.

Przy dochodzeniu roszczeń prywatno - prawnych z reguły ma się do czynienia z trzema osobami, to jest z sądem, z powodem (wierzycielem) i z pozwany (dłużnikiem), z których dwie ostatnie toczą spór, rozstrzygany ostatecznie przez sąd. Egzekucja zasądzonych należności czyli przymusowe wykonanie rozstrzygnięcia (wyroku) sądowego należy do komornika sądowego, wykonyującego swoje czynności pod nadzorem sądu i przy udziale wierzyciela i dłużnika. W dziedzinie publiczno - prawnych stosunków pieniężnych nie mamy — w przeciwieństwie do prywatno - prawnych roszczeń — w zasadzie do czynienia z roszczeniami, którym klauzulę wykonalności może nadać wyłącznie sąd, lecz z należnościami, z którymi występuje i którym jednocześnie nadaje klauzulę wykonalności osoba, uprawniona do ich poboru, będąca w rzeczy samej stroną, lecz występu-

jąca w charakterze władzy publicznej, bądź z jej upoważnienia.

Powyższe bardzo daleko idące uprawnienie w stosunku do roszczeń, które już w chwili ich wysunięcia stają się wymagalnymi, otrzymując charakter należności, przysługuje Skarbowi Państwa, związkom samorządu terytorialnego, gminom wyznaniowym, zakładom ubezpieczeń społecznych i innym instytucjom prawa publicznego.

Nie wszystkie jednak roszczenia wymienionych osób mają charakter należności, publiczno - prawny bowiem tytuł nadaje roszczeniom i należnościami wyłącznie odnośny akt ustawodawczy. Regułą jest, iż tytuł ten otrzymują należności, powstałe w celu wykonywania publicznych zadań osób. Wszelkie natomiast roszczenia, przypadające Skarbowi Państwa i instytucjom publiczno - prawnym, o ile mają one prywatno - prawny tytuł (np. roszczenia z tytułu pożyczki i t. p.), mogą być dochodzone wyłącznie w drodze sądowej, a zasądzone należności w tej również drodze egzekwowane.

Pewnym wyjątkiem od zasady, iż jedynie publiczno - prawne należności mogą być ściągane w trybie administracyjnym, stanowi art. 39 rozporządzenia o komunalnych kasach oszczędności (Dz. U. Nr. 95 z 1934 r., poz. 860), w myśl którego należności pieniężne kas oszczędności w sumie, nie przekraczające 1000 zł, mogą być ściągane w trybie administracyjnym. Przepis ten jest dość ciekawy, gdyż 1-o komunalne kasy oszczędności nie są osobami prawa publicznego, 2-o należności kas mają tytuł prywatno - prawny, pochodzą bowiem z pożyczek, udzielanych przez kasy.

Należnościami publiczno - prawnymi, mogący mi obciążać związki samorządowe i gromady, są:

1) podatki i opłaty, pobierane na rzecz Skarbu Państwa,

2) podatki i opłaty, pobierane na rzecz innych związków samorządowych,

3) ta część składek, pobieranych na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych, która obciąża związki samorządowe, jako pracodawców, zatrudniających ubezpieczonych,

4) opłaty, pobierane na rzecz instytucji ubezpieczeniowych z tytułu przymusowego ubezpieczenia rzeczowego majątku komunalnego,

5) koszty leczenia w publicznych zakładach leczniczych, jeśli nie mogą być ściągnięte od osób fizycznych i instytucji, zobowiązanych do ich uiszczenia,

6) koszty opieki społecznej zakładowej,

7) wszelkie inne należności o charakterze publiczno - prawnym, nadanym, jak wyżej zaznaczono, ustawowo.

Odrębną grupę stanowią będą roszczenia do związków samorządowych tych osób prywatnych z tytułu opieki społecznej w szerokim tego słowa znaczeniu, w szczególności do wsparć publicznych, oraz roszczenia członków zarządów związków z tytułu uposażenia służbowego, z tytułu zwrotu opłat za prowadzenie akt stanu cywilnego i t. p. Roszczenia te nie są z chwilą ich wysunięcia od razu należnościami egzekwowanymi przymusowo, lecz odnośną klauzulę nadać im może wyłącznie władza nadzorcza nad danym związkiem. Sprawa ta jednak wobec sprzecznych wyroków sądowych jest dotąd sporna.

Wysokość należności publiczno - prawnych i w ogóle sam obowiązek uiszczenia ich określone są w odnośnych przepisach prawa materialnego. Sprawa, jakim publiczno - prawnym obciążeniem podlegają i od jakich powinny być związki samorządowe i gromady zwolnione, wymaga odrębnego omówienia.

Wymiar i pobór należności publiczno - prawnej odbywa się w wyniku przeprowadzonego postępowania, w którym płatnik posiada pewne prawa, unormowane w takich kodyfikacjach, jak ordynacja podatkowa, rozporządzenie o postępowaniu administracyjnym i o Najwyższym Trybunale Administracyjnym. Do praw strony, to jest płatnika należności, należy przede wszystkim możliwość wniesienia odwołania do władzy odwoławczej, którą jest władza nadzorcza lub władza wyższej instancji, po wyczerpaniu zaś administracyjnego toku tych instancji — zaskarżenie ostatecznej decyzji do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Wniesienie odwołania lub skargi nie wstrzymuje wykonania zaskarżonego orzeczenia i nie uwalnia od obowiązku uiszczenia należności.

W toku postępowania wymiarowego, to jest w toku dochodzenia publiczno - prawnego roszczenia, związkom samorządowym nie przysługują specjalne uprawnienia poza tym, że zwolnione są one od uiszczenia opłat stemplowych od skarg i podań do Najwyższego Trybunału Administracyjnego (art. 99 rozporządzenia) oraz od przymusu adwokackiego na rozprawach przed Trybunałem (art. 55 rozporządzenia). Związek samorządowy zarówno, jako władzę pozwaną, jak i osobę przypożwaną, jak wreszcie osobę skarżącą, zastępować może na rozprawie urzędnik samorządowy lub urzędnik władzy nadzorczej. Od decyzji władz wymiarowych odwołanie wnosi organ zarządzający, w gminach działający jednoosobowo, ponieważ podejmowanie uchwał w sprawie wszczęcia sporów administracyjnych nie należy do zakre-

su działania rady miejskiej, bądź zarządu działającego kolegialnie (art. 43, 44 i 46 ustawy samorządowej).

Jeżeli wymierzona należność nie zostanie w ciągu pewnego czasokresu uiszczona dobrowolnie, instytucja wierzycielska przesyła płatnikowi upomnienie, po czym kieruje do urzędu skarbowego, właściwego terytorialnie dla danego związku samorządowego, wniosek egzekucyjny. Egzekucja wszelkich należności publiczno - prawnych, obciążających związki samorządowe, należy jak wiadomo, do władz skarbowych i odbywa się według przepisów rozporządzenia z dn. 25.VI.1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. Nr 62, poz. 580), znowelizowanym w rozporządzeniu z dn. 15.V.1937 r. (Dz. U. Nr 43, poz. 340).

Sprawę egzekucji należności pieniężnych, przypadających od związków samorządowych, normuje § 48 rozporządzenia, którego brzmienie obecnie nie jest zupełnie zrozumiałe. W myśl mianowicie pierwszego zdania ustępu pierwszego egzekucja należności pieniężnych, przypadających od związków samorządu terytorialnego, podlega ograniczeniom, wypływającym z obowiązujących w tym względzie przepisów prawnych. Dopiero w razie braku na pewnym obszarze odpowiednich przepisów specjalnych, egzekucja z majątku i dochodów związku samorządowego odbywa się po każdorazowym porozumieniu z władzą nadzorczą danego związku.

Rozporządzenie było wydane w 1932 r., kiedy obowiązywały jeszcze zarówno § 15 austriackiej ordynacji egzekucyjnej z 1896 r., rozporządzenie z dn. 6.V. 1897 r. oraz pruska ordynacja sądowa z dn. 6.VII 1793 r. Wkrótce po wydaniu rozporządzenia o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych, to jest z 1.I. 1933 r. wszedł w życie Kodeks Postępowania Cywilnego i przepisy wprowadzające. W międzyczasie weszło również w życie rozporządzenie o dochodzeniu roszczeń przeciwko związkom samorządowym, które uchyliło wymienione przepisy zaborcze, — normujące omawianą sprawę.

Nasuwa się kwestia, czy w związku z wejściem w życie rozporządzenia z 1932 r. o dochodzeniu roszczeń obowiązuje pierwsze zdanie § 48, czy też raczej drugie. Gdyby uznać, iż obowiązuje zdanie pierwsze, doszlibyśmy do absurdu, gdyż należności, które można egzekwować w drodze administracyjnej, są należnościami takich właśnie osób prawnych, których wszelkie roszczenia dochodzone są normalnie bez jakichkolwiek przywilejów dla związków samorządowych, co omówione zostało w Nr. 46 „Samorządu“ z ub. r. Dochodzenia roszczeń i egzekucja tych należności nie podlega żadnym ograniczeniom, w konsekwencji § 48 rozporządzenia o postępowaniu egzekucyjnym nie miałyby w ogóle znaczenia. Wobec powyższego należy dojść do przekonania, że ma zastosowanie zdanie drugie omawianego paragrafu. Nie wiadomo, dlaczego nie wyjaśniono tych wątpliwości przy nowelizowaniu w ubiegłym roku rozporządzenia o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych. Przy inkorporacji odnośnego postanowienia do projektowanej kodyfikacji przepisów o gospodarce finansowej związków samorządowych należałoby dla usunięcia wszelkich wątpliwości podać treść drugiego jedynie zdania.

Oczywiście należałoby przy tej sposobności umieścić wiążący władzę nadzorczą przepis, iż egzekucja należności jest dopuszczalna jedynie z tych części majątku lub dochodów związku samorządowego, które według uznania władzy mogą być użyte na zaspokojenie wierzycieli bez istotnego uszczerbku dla wykonywania przez związek zadań publicznych, w razie zaś braku tego majątku lub dochodów egzekucja może nastąpić przez wstawienie do budżetu odpowiednich sum.

Wymaga również odpowiedniego unormowania

sprawa zbiegu egzekucji administracyjnej i sądowej przy istnieniu należności t. zw. uprzywilejowanych, zwłaszcza, gdy brak będzie majątku lub dochodów związku na pokrycie zobowiązań i trzeba będzie odnośne sumy wstawić do budżetu związku samorządowego.

Poza tym należałoby w myśl wywodów, zawartych w poprzednim artykule, rozciągnąć powyższą ochronę prawną na gromady oraz na związki międzykomunalne.

*Stanisław Rudziński.*

## Sprawy bieżące

### ROZRACHUNEK MIĘDZY SKARBEM PAŃSTWA A ZWIĄZKAMI SAMORZĄDOWYMI.

W sprawie powyższej Ministerstwo Opieki Społecznej wystosowało pismo okólne z dn. 30 kwietnia br. Nr Bd 1/15-8 (Dz. Urzęd. Min. Op. Społ. Nr 9, poz. 140) treści następującej:

„Powołując się na okólnik z dnia 4 grudnia 1934 r. Nr Bd 1/61-4, w sprawie rozrachunku pomiędzy Skarbem Państwa a związkami samorządowymi, przeprowadzonego w myśl instrukcji Ministerstwa Skarbu z dnia 21 kwietnia 1933 r. (Monitor Polski z dnia 20 maja 1933 r. Nr 116, poz. 154), Ministerstwo Opieki Społecznej komunikuje, że Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 16 lipca 1937 r. L. D. III. 10130/137 wydało Izdom Skarbowym zarządzenie w sprawie ostatecznego rachunkowego zlikwidowania tegoż rozrachunku.

Zgodnie z powyższym zarządzeniem na podstawie wyciągów z protokołów rozrachunkowych, nadsyłanych przez Izby Skarbowe, winny być odpisane we właściwych księgach i zapiskach ewidencyjnych należności czynne i bierne wyszczególnione w tych wyciągach.

Ogólne sumy należności czynnych i biernych, odpisanych w wyniku przeprowadzonego rozrachunku pomiędzy Skarbem Państwa a związkami samorządowymi winny być podawane Ministerstwu Opieki Społecznej.

Jednocześnie Ministerstwo Opieki Społecznej podaje poniżej wyciąg zarządzeń wydanych Izdom Skarbowym przez Ministerstwo Skarbu dotyczących rachunkowego likwidowania należności pomiędzy Skarbem Państwa (agendy M. O. S.) a związkami samorządowymi.

Zał. do p. o. M. O. S. Nr Bd 1/15-8 z dn. 30.IV. 1938 r.

6) Likwidację wzajemnych należności objętych rozrachunkiem (wykazanych w protokołach rozrachunkowych) przeprowadzić należy przy zastosowaniu następujących zasad:

a) Likwidacja wzajemnych należności, objętych rozrachunkiem, powinna być dokonana zarówno przez władze i instytucje państwowe, jak i przez związki samorządowe sposobem rachunkowym, tj. w drodze odpisania należności czynnych z właściwych ksiąg bierczych, ksiąg dochodów budżetowych, zapisków ewidencyjnych itp. oraz w drodze skreślenia należności biernych z dotyczących ksiąg i ewent. aktów

urzędowych z powołaniem się w każdym przypadku na niniejsze zarządzenie.

b) Likwidacja obejmie wszystkie uwidocznione w protokołach rozrachunkowych (w grupach A i B) należności niesporne w sumach brutto tj. zarówno należności skompensowane, jak również należności objęte saldami A i B.

c) Przesyłając zainteresowanym związkom samorządowym karty likwidacyjne, Izba Skarbowa zawiadomi jednocześnie te związki, że po zlikwidowaniu wszystkich objętych rozrachunkiem należności i długów w sposób podany w punkcie a), każdy związek samorządowy winien utworzyć nową jedną pozycję długu (saldo A), względnie wierzycielności (saldo B) w stosunku do Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego, a to w wysokości, ustalonej w punkcie VI/1 karty likwidacyjnej A, względnie w punkcie VII/3 karty likwidacyjnej B. Ponadto w przypadkach dokonania w rozrachunku wyłączenia na rzecz osób trzecich (instytucyj posiadających odrębną osobowość prawną), winny związki samorządowe utworzyć nową pozycję długu w stosunku do wyłączonej w punkcie I karty likwidacyjnej A instytucji w odpowiedniej wysokości, ustalonej w punkcie VII/2 karty likwidacyjnej A, przy czym w sprawie sposobu i terminu spłaty tego długu winien każdy związek porozumieć się bezpośrednio z zainteresowaną instytucją (osobą trzecią).

d) Władzom (instytucjom i zakładom), mieszczącym się w grupie A budżetu („Administracja“), prześle Izba Skarbowa wyciągi z protokołów rozrachunkowych (w formie wykazu, zawierające w sumach brutto zgłoszone przez te władze do rozrachunku należności i ewentualnie zgłoszone przez związki samorządowe pretensje w stosunku do tych władz (zakładów, instytucyj), zawiadamiając jednocześnie, że w związku z ostatecznym zakończeniem rozrachunku ze związkami samorządowymi, wszelkie zgłoszone do tego rozrachunku (a wymienione w załączonym wyciągu) wzajemne niesporne pretensje podlegają zlikwidowaniu w sposób podany wyżej w p. a).

Żadnych wyciągów ani żadnej korespondencji nie należy wysyłać do instytucyj wyłączonych, tj. osób trzecich, jak również do monopolów państwowych, ponieważ rozliczenie z tymi instytucjami przeprowadza obecnie Ministerstwo Skarbu we własnym zakresie. Nadmieniamy, że w rozrachunku za osoby trzecie uznano: Polskie Koleje Państwowe, Fundusz Kwaterniku Wojskowego, Polska Poczta, Telegraf i Telefon, Państwowy Fundusz Drogowy, Monopol Spirytusowy, Fundusz Pracy, „Polmin“ (Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych), Liceum Krzemienieckie.

W sprawie likwidacji wzajemnych pretensyj, dotyczących budżetu Ministerstwa Skarbu, Izba Skarbowa wyda niezwłocznie stosowne zarządzenia podległym organom, w których dotyczące należności czynne lub bierne pozostają dotychczas w ewidencji. Urzędem Skarbowym przesłać należy wyciągi z protokołów rozrachunkowych, podając w tych wyciągach zgłoszone do rozrachunku sumy nieodprowadzonych przez samorządy podatków (vide okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 5.VIII. 1933 r. L. D. III. 12784/6/33) celem odpisania w księgach bierczych figurujących z tego tytułu należności, polecając przeprowadzić jednocześnie te odpisy przez rejestry przypisów — odpisów — na ogólnych zasadach.

### KWALIFIKACJE KIEROWNIKÓW ZAKŁADÓW OPIEKUŃCZYCH.

W sprawie powyższej Ministerstwo Opieki Społecznej wystosowało pismo okólne z dn. 4 maja br. Nr Op. 15-4/1-8 (Dz. Urzęd. Min. O. S. Nr 9, poz. 136) do urzędów wojewódzkich i Komisariatu Rządu na m. st. Warszawę treści następującej:

„Ministerstwo Opieki Społecznej przypomina, że dnia 31 grudnia 1937 r. minął okres, podczas którego mogli pełnić obowiązki kierowników zakładów opiekuńczych osoby nie posiadające wymaganych kwalifikacyj (rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 10.X. 1927 r. o kwalifikacjach kierowników zakładów opiekuńczych — Dz. U. R. P. Nr 100, poz. 866 w brzmieniu rozporządzenia z dnia 17.I. 1936 r. — Dz. U. R. P. Nr 6, poz. 61).

Wobec powyższego Ministerstwo Opieki Społecznej poleca zbadać kwalifikacje kierowników zakładów opiekuńczych podległych nadzorowi i kontroli władz administracyjnych, na podstawie wiarygodnych dokumentów, i spowodować zmiany na stanowiskach, gdzie tego zajdzie potrzeba.

Poza tym należy stale czuwać nad wykonaniem wspomnianego rozporządzenia przez badanie kwalifikacyj osób angażowanych na stanowiska kierowników zakładów opiekuńczych i każdorazowe pisemne orzekanie przez władze nadzorcze o dostateczności posiadanych przez kandydatów kwalifikacyj na pełnienie funkcji kierowniczych w danym typie zakładu.

Z uwagi na to, że formy opieki społecznej, zwłaszcza w dziale opieki częściowej, z biegiem lat różniczkują się i rozwijają, Ministerstwo Opieki Społecznej wyjaśnia, że przytoczone rozporządzenie należy uważać za dotyczące wszelkich form opieki społecznej zakładowej, tak całkowitej jak i częściowej, które treścią spełnianej przez siebie pracy i kategorii osób, korzystających z zakładu, dadzą się

zaliczyć do odpowiednich punktów § 3 rozporządzenia o kwalifikacjach kierowników zakładów opiekuńczych (np. dziecińce należy traktować zależnie od wieku dzieci, jak zakłady dla niemowląt albo dzieci w wieku przedszkolnym § 3 punkt a), albo b); kolonie i półkolonie, jak odpowiednie zakłady opiekuńczo-wychowawcze dla dzieci i młodzieży, niezależnie od opieki lekarskiej przewidzianej w art. 11 instrukcji dla kolonij letnich — załącznik do pisma okólnego Min. Pracy i Opieki Społecznej z 23.III. 1928 r. Nr 1346/O.II.).

Ministerstwo Opieki Społecznej wyjaśnia przy tym, że §§ 5 i 6 omawianego rozporządzenia nie mają już w dalszym ciągu zastosowania.

Ewentualne uwagi i wnioski urzędów wojewódzkich (komisariatu rządu) w sprawie powyższej należy nadsyłać najpóźniej do dnia 1.VII. 1938 r.

Dla informacji Ministerstwo Opieki Społecznej podaje, że w latach od 1919 r. do 1937 r. odbyło się 25 kursów dokształcających dla kierowników i wychowawców zakładów opiekuńczych. Kursy te wydały 1.330 osobom świadectwa kwalifikacyjne.

Niezależnie od tych kursów czynne są stałe studia, korzystające z poparcia i subwencji Ministerstwa Opieki Społecznej, mające na celu przygotowanie kadr pracowników społecznych o szerokim zasięgu specjalności.

Istnieją: Studium Pracy Społeczno-Oświatowej przy Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie, Studium Pracy Społecznej we Lwowie i Katolicka Szkoła Społeczna w Poznaniu.

Absolwenci tych studiów mogą być zatrudnieni w różnych działach opieki społecznej, już to jako referenci opieki społecznej w samorządach i instytucjach społecznych, już to jako instruktorzy, inspektorzy opieki społecznej (opieka domowa i w rodzinach zastępczych) i kierownicy oraz wychowawcy zakładów opiekuńczych“.

### DZIAŁALNOŚĆ POWIATOWEJ CENTRALI BIBLIOTECZNEJ W KONINIE (WOJ. POZNAŃSKIE).

Od 4 lat istnieje i działa na terenie powiatu konińskiego pożyteczna i przez oświatowców ceniona placówka oświaty pozaszkolnej: Powiatowa Centrala Bibliotek Ruchomych Oświaty Pozaszkolnej pow. konińskiego.

Centrala ta obsłużyła dotychczas około 90 miejscowości, docierając w formie kompletów ruchomych o składzie 50 tomów każdy do najbardziej oddalonych wsi powiatu. Centrala jest własnością Wydziału Powiatowego w Koninie i pozostaje pod opieką Inspektoratu Szkolnego w Koninie.

Praca Centrali opierała się głównie dotychczas na bibliotekach ruchomych dla dorosłych. Kompletu takie każdego roku wędrują do umówionych punktów bibliotecznych przy szkołach powszechnych. Pracę i obsłużenie biblioteki ruchomej uskutecznia bezinteresownie nauczycielstwo, nie szczczędając czasu i wysiłków nad propagandą w zakresie szukania czytelnika na wsi i przyzwyczajania go do czytania dobrej polskiej książki. Księgozbiór Centrali posiada przeszło 1000 wartościowych polskich książek (m. in. 12 kompletów Trylogii Sienkiewicza) i jest stale uzupeł-

niany dzięki stałym subwencjom Wydziału Powiatowego w Koninie.

Obecnie Centrala otrzymała własny lokal i urządzenie biblioteczne. Na rok 1938-39 wypuści w teren 60 kompletów książek najwybitniejszych pisarzy i myślicieli polskich. W ciągu tych 4 lat Centrala stała się ośrodkiem wszelkiej pracy bibliotecznej na terenie powiatu i nadal być pragnie ośrodkiem oraz instytucją poradnictwa dla bibliotek w powiecie oraz w całej pracy bibliotecznej przez udzielanie fachowych rad w zakresie propagandy czytelnictwa i prowadzenia racjonalnej i współczesnej pracy bibliotekarza.

Przy Centrali powstanie niebawem Biblioteka Miejska w Koninie.

### „DZIEŃ PRACY“ W POWIECIE RADZYMIŃSKIM. (WOJ. WARSZAWSKIE).

Roboty szarwarkowe na drogach w pow. radzymińskim rozpoczynają się w rb. w każdej gminie uroczystością „Dnia Pracy“.

Dotychczas uroczystości „Dnia Pracy“ odbyły się w gm. Kamieńczyk i gm. Zabrodzie.

Na uroczystościach był obecny Starosta Powiatowy J. Strusiński, kierownik Pow. Zarządu Drogo-



wego inż. M. Chodkowski, oraz przedstawiciele powiatowych i miejscowych władz samorządowych.

W „Dniu Pracy“ przyjmują udział organizacje społeczne, jak straże pożarne, kółka rolnicze, cechy rzemieślnicze, młodzież wiejska oraz dziatwa szkolna z nauczycielstwem i ludność okolicznych wsi z sołtysami na czele.

W Kamieńczyku uroczystość rozpoczęła Msza Święta, po czym ks. Sprusiński, miejscowy proboszcz, dokonał poświęcenia miejsca rozpoczęcia robót.

Po poświęceniu i okolicznościowych przemówieniach Starosta Strusiński przez oskardowanie gruntu pod przyszłą drogę dokonał rozpoczęcia „Dnia Pracy“, który jest zapoczątkowaniem budowy drogi o twardej nawierzchni, łączącej Kamieńczyk z drogą bitą Wyszków — Łochów.

Podczas pracy przygrywała orkiestra straży pożarnej.

W „Dniu Pracy“ w Kamieńczyku wzięło udział około 200 osób ze szpadlami i kilofami oraz 30 furmanek do transportu ziemi.

W gm. Zabrodzie, sąsiadującej z gm. Kamieńczyk, uroczystość „Dnia Pracy“ rozpoczęła Msza Święta, po której miejscowy proboszcz poświęcił i pobłogosławił zapoczątkowanie robót szarwarkowych. I tu znów Starosta J. Strusiński z ks. Tyszką, proboszczem z Niegowa, i inż. Chodkowskim na czele miejscowych gospodarzy zapoczątkował budowę drogi brukowanej. Droga ta połączy siedzibę zarządu gminnego z drogą państwową Warszawa — Radzymin — Wyszków.

Do pracy stawiło się około 300 osób z łopatami i kilka par koni. Rozpoczęte w „Dniu Pracy“ roboty będą kontynuowane szarwarkiem.

Na ogół uroczystości „Dnia Pracy“ cechuje powaga, a nawet entuzjazm tych, którzy doceniają ważność dróg dla życia gospodarczego i kulturalnego wsi polskiej.

Należy zaznaczyć, że w pow. radzyminskim w rb. zostanie wybudowane sposobem szarwarkowym około 6 kilometrów dróg brukowanych, łączących siedziby zarządów gminnych z głównymi arteriami drogowymi w powiecie.

„Dzień Pracy“ w pow. radzyminskim w rb. wprowadzony jest po raz pierwszy i niewątpliwie da jak najlepsze rezultaty w celu propagowania przy pomocy świadczeń w naturze budowy dróg, których w pow. radzyminskim podstołecznym, odczuwa się dotkliwy brak.

#### ELEKTRYFIKACJA POW. OBORNICKIEGO (WOJ. POZNAŃSKIE).

Rada Powiatowa w Obornikach postanowiła przystąpić do nowotworzącej się Spółki Akcyjnej, mającej na celu zelektryfikowanie okręgu poznańskiego z udziałem w wysokości 20.000 zł, z czego 10.000 zł ma być przekazane z udziału powiatu obornickiego w Radio Poznańskim.

#### POŻEGNANIE PRZEWODNICZĄCEGO I ZASTĘPCY PRZEWODNICZĄCEGO POZNAŃSKIEGO WYDZIAŁU WOJEWÓDZKIEGO.

W dniu 4 maja r. b. odbyło się w sali Sejmikowej Starostwa Krajowego w Poznaniu uroczyste

i podniosłe pożegnanie przewodniczącego Poznańskiego Wydziału Wojewódzkiego dr. Juliusza Trzcieskiego oraz zastępcy przewodniczącego prezydenta m. Inowrocławia Apolinarego Jankowskiego, którzy wskutek zamiany granic województwa poznańskiego utracili mandaty członków Wydziału Wojewódzkiego.

Na uroczystości tej przemawiali: Starosta Krajowy Poznański Ludwik Begale, Wicestarosta Krajowy senator dr. Zygmunt Głowacki oraz naczelnik wydziału samorządowego Poznańskiego Urzędu Wojewódzkiego Aleksander Trzcieski. Na przemówienia odpowiadał p. dr. J. Trzcieski i p. prezydent Jankowski.

Pan Starosta krajowy Ludwik Begale, w serdecznych słowach żegnając ustępujących członków Wydz. Wojew., stwierdził m. in., że obydwaj dobrze się zasłużyli samorządowi wojewódzkiemu. Pan dr. Trzcieski był członkiem Poznańskiego Sejmiku Wojewódzkiego od r. 1928 do 1938, a Przewodniczącym Wydziału Wojewódzkiego od maja 1929 do 31 marca 1938 r. Był stałym przewodniczącym komisji budżetowo - finansowej oraz innych komisji Wydziału Wojewódzkiego. „Praca p. dr. Trzcieskiego — mówił Starosta Krajowy — była cały ten czas niezwykle intensywne, a przede wszystkim nadzwyczaj rzeczowa, harmonijna i dla wszystkich sympatyczna“.

Pan Prezydent Jankowski był członkiem Poznańskiego Sejmiku Wojewódzkiego od 1935 r. do marca 1938 r. i występował na sesjach sejmikowych jako stały referent budżetu Poznańskiego Samorządu Wojewódzkiego. Był zastępcą Przewodniczącego Wydziału wojewódzkiego od 1935 r. do 31 marca 1938 oraz członkiem komisji budżetowo-finansowej i referentem do sprawozdań rewizyjnych inspektoratu.

„Praca p. prezydenta Jankowskiego — stwierdził Starosta Krajowy — była zawsze nacechowana gruntowną fachowością, zwłaszcza w sprawach budżetowo - finansowych“.

W końcu swego przemówienia Starosta Krajowy wyraził prośbę, aby więzy, które łączyły ustępujących działaczy z samorządem wojewódzkim poznańskim nie zostały przez nowy podział administracyjny zerwane, a raczej zacierając granicę dzielnicową przyczyniły się do większej spójności organizmu państwowego i do coraz żywszej wymiany wartości duchowych i materialnych pomiędzy sąsiadującymi ze sobą województwami. Wreszcie Starosta Krajowy wyraził prośbę, by ustępujący działacze, jako znawcy samorządu wojewódzkiego, byli i nadal zwolennikami tego samorządu, który poza województwami zachodnimi nie został wprowadzony w życie. Powołanie do życia tego samorządu byłoby — zdaniem Starosty Krajowego — „połączone z dużymi korzyściami dla całego Państwa, zarówno z punktu widzenia politycznego i gospodarczego, głównie jako reakcja przeciw nadmiernej centralizacji, i jako dowód konsolidacji i zaufania administracji rządowej do samorządowej, a przez samorządy do społeczeństwa“.

Wicestarosta Krajowy senator dr. Zygmunt Głowacki żegnał w niezwykle gorących słowach

ustępujących w imieniu Stowarzyszenia Urzędników Poznańskiego Samorządu Wojewódzkiego. M. in. w przemówieniu swym stwierdził pan senator troskę obu działaczy o los pracownika, która wytworzyła szczerą nić sympatii i przywiązania wszystkich pracowników.

Naczelnik Aleksander Trzeciński w przemówieniu swym wspominał m. in. o konieczności wzmocnienia samorządu wojewódzkiego przez nadanie mu szerszych uprawnień i rozszerzenie jego agend.

#### ZJAZD GOSPODARCZY POWIATÓW PODGÓRSKICH WOJ. LWOWSKIEGO.

W dniu 26 maja rb. w Lesku odbył się Zjazd gospodarczy podgórskich powiatów woj. lwowskiego, z udziałem przedstawicieli władz, samorządu i organizacji rolniczych.

Na zjeździe wygłoszono szereg referatów: o opłatach drogowych i szarwarku, o gospodarce leśnej, ogólnych zagadnieniach gospodarczych poszczególnych powiatów, potrzebach rolnictwa (oddłużenie, organizacja zbytu, kierunki produkcji), o sprawach oświatowych, społecznych itp.

#### NABYCIE KÓZ DLA CELÓW WYKONYWANIA OPIEKI SPOŁECZNEJ.

Wydział Powiatowy w Nowogrodzku (woj. nowogrodzkie) postanowił na posiedzeniu w dn. 6 maja br. nabyć gniazdo zarodowe kóz, składające się z 1 capa, 4 kóz dorosłych oraz 2 młodych kózek

i umieścić je w Szkole Rolniczej w Kuszelewie, pokrywając koszty nabycia gniazda kóz, jak też i wszystkie koszty związane z ich hodowlą.

Przychówek żeński kóz postanowiono rozdzielać w formie zapomóg między najbiedniejsze rodziny pow. nowogrodzkiego.

#### SZPITALIK EPIDEMICZNY W WOJŚLAWICACH (POW. CHEŁMSKI, WOJ. LUBELSKIE).

W związku ze zwiększoną ilością wypadków tyfusu plamistego na terenie gminy Wojsławice w pow. chełmskim został uruchomiony w czasie od 9 do 31 marca br. szpitalik epidemiczny.

Szpitalik, mieszczący się w lokalu starej szkoły w Wojsławicach, posiadał 26 łóżek wraz z pościelą, wypożyczonych od P. C. K. w Chełmie.

Personel składał się z 1 lekarza, higienistki, pielęgniarki i posługacza.

Ogółem na leczeniu w szpitaliku przebywało 28 chorych, z tego 22 na tyfus plamisty i 6 na tyfus brzuszny.

#### WYDATKI NA BUDOWĘ, PRZEBUDOWĘ I UTRZYMANIE DRÓG W LATACH 1927/28 — 1936/37.

W zeszycie 13 „Wiadomości Statystycznych“ z br. zamieszczona została tablica pt. „Wydatki na budowę, przebudowę i utrzymanie dróg i mostów w latach 1927/28 — 1936/37“. Obejmuje ona wydatki zarówno na drogi bite jak i drogi gruntowe. Przedrukujemy ją na tym miejscu w całości.

#### Wydatki na budowę, przebudowę i utrzymanie dróg i mostów *ab* w latach 1927/8 — 1936/7.

Lata Źródła kredytu	Wszystkie drogi i mosty			Drogi państwowe i samorządowe utrzymywane przez Skarb Państwa			Drogi samorządowe		
	Ogółem	budowa i przebudowa	utrzymanie	Razem	budowa i przebudowa	utrzymanie	Razem	budowa i przebudowa	utrzymanie
w t y s i ą c a c h z ł o t y c h									
Lata 1927/28	106 046	31 835	74 211	44 911	9 120	35 791	61 135	22 715	38 420
1928/29	165 279	72 634	92 645	61 840	18 228	43 612	103 439	54 406	49 033
1929/30	151 838	57 993	93 845	56 379	11 294	45 085	95 459	46 699	48 760
1930/31	118 785	42 774	76 011	42 287	7 773	34 514	76 498	35 001	41 497
1931/32	81 570	32 388	49 182	28 922	10 384	18 538	52 648	22 004	30 644
1932/33	66 246	33 886	32 360	29 776	20 505	9 271	36 470	13 381	23 089
1933/34	84 939	46 611	38 328	45 688	29 914	15 774	39 251	16 697	22 554
1934/35	134 473	75 965	58 508	81 179	50 193	30 986	53 294	25 772	27 522
1935/36	158 570	94 554	64 016	109 302	72 141	37 161	49 268	22 413	26 855
1936/37	135 930	83 915	52 015	83 607	60 632	22 975	52 323	23 283	29 040
<b>Ogółem lata 1927/28 — 1936/37</b>	<b>1 203 676</b>	<b>572 555</b>	<b>631 121</b>	<b>583 891</b>	<b>290 184</b>	<b>293 707</b>	<b>619 785</b>	<b>282 371</b>	<b>337 414</b>
Źródła kredytu									
Kredyty budżetowe Państwa . . .	280 157	118 647	161 510	239 454	86 837	152 617	40 703	31 810	8 893
Państwowy Fundusz Drogowy c . .	254 775	179 598	75 177	246 239	173 348	72 891	8 536	6 250	2 286
Fundusz Pracy d i Bezrobocia . . .	80 564	46 975	33 589	51 643	24 692	26 951	28 921	22 283	6 638
Z budżetu drogowego powiatowych związków samorządowych	526 085	192 319	333 766	30 333	2 310	28 023	495 752	190 009	305 743
Świadczenia w naturze . . . . .	54 784	30 511	24 273	13 113	1 357	11 756	41 671	29 154	12 517
Różne . . . . .	7 311	4 505	2 806	3 109	1 640	1 469	4 202	2 865	1 337

a Drogi z twardą nawierzchnią i gruntową. b Bez Śląska. c Od roku 1931/32. d Od roku 1933/34.  
Źródło: Dane Ministerstwa Komunikacji.

### BUDOWA DRÓG W POW. OSZMIAŃSKIM (WOJ. WILEŃSKIE).

Plan robót drogowych w powiecie oszmiańskim przewiduje budowę 44 km nowych dróg o nawierzchni brukowanej oraz naprawę dróg istniejących. Projektowana suma wydatków na ten cel wynosi około miliona złotych. Między innymi projektowane jest wykończenie budowy drogi Oszmiana—Gudogaje — Ostrowiec oraz wykończenie do granicy powiatu odcinka drogi Żuprany — Smorgonie—Mołodeczno.

Akcja zadrzewienia dróg w okresie jesiennym i wiosennym objęła wszystkie uregulowane odcinki dróg wyższej kategorii. W roku bież. już obsadzono i uzupełniono obsadzanie drzewkami 60 km dróg. Przy wspomnianych robotach zatrudnieni są robotnicy z różnych okolic państwa i miejscowi mieszkańcy.

### KONFERENCJA PRASOWA W KAMIEŃCZYKU (POW. RADZYMIŃSKI, WOJ. WARSZAWSKIE), W SPRAWIE LETNISK.

Dnia 26 maja br. odbyła się w Kamieńczuku konferencja prasowa dla przedstawicieli prasy stołecznej, urządzona staraniem miejscowego proboszcza, ks. Sprusińskiego, przy współudziale starosty radzymińskiego p. Strusińskiego, przedstawicieli samorządu terytorialnego i reprezentantów miejscowego społeczeństwa, a zwłaszcza organizacji zawodowych, jak Związku Flisaków i Związku Szewców Chałupników. Na konferencji przedstawiciele prasy poinformowani zostali o potrzebach rejonu nadbużańskiego, który, dzięki niezwykle korzystnym warunkom ma wielkie możliwości rozwojowe, jako podstołeczny rejon letniskowy. Miejscowości, położone nad Bugiem i Liwcem mają znakomite walory zdrowotne, sportowe i wypoczynkowe, co powinno postawić je w rzędzie pierwszorzędných miejscowości letniskowych, po dokonaniu niezbędnych inwestycji, jak drogi (dojazdy), urządzenia specjalne i t. p.

Konferencja ta jest nowym krokiem w akcji letniskowo - turystycznej, prowadzonej od dłuższego czasu przez samorząd terytorialny. Liczny udział w konferencji przedstawiciele prasy codziennej i periodycznej dowodzi o niewątpliwym wzroście zainteresowania akcją letniskowo - turystyczną wśród społeczeństwa.

### WIOSNA NA HUCULSZCZYŹNIE.

Wszystkie miejscowości letniskowe na Huculszczyźnie przygotowują się do przyjęcia letników. Staraniem wydziałów powiatowych w porozumieniu ze Związkiem Międzykomunalnym „Karpaty Wschodnie“ odbywają się konkursy czystości mieszkań i obejść gospodarskich, które przyczyniają się wydatnie do podniesienia higieny gospo-

darstw wiejskich. Konkursy te są zakańczane rozdaniem nagród dla najlepiej przygotowanego domu.

Nadto dla gospodyń wiejskich organizuje się kursy gotowania, mające na celu przysposobienie ich do umiejętnej obsługi gości zjeżdżających w te okolice.

Każda wieś jest zarazem letniskiem. Leżące ponad 450 m. n. p. m. rozłożone na stokach lub w dolinach, zasłoniętych od wiatrów grzbietami gór o dużym nasłonecznieniu, posiadają optymalne warunki na miejscowości odpoczynkowe. Dzięki tym więc walorom piękny ten zakątek południowo-wschodniej części Karpat nadaje się doskonale dla celów leczniczych. Wśród uzdrowisk posiadających zakłady kąpielowe solankowe wysuwa się na plan pierwszy: Jaremcze, Kosów, Delatyn. Nadto kilka stacji klimatycznych o dużych wartościach leczniczych dla piersiowo chorych, to Jamna, Dora, Mikuliczyn, Kuty i perła górskich stacji klimatycznych, Worochta wraz z Tatarowem.

Szereg również mniejszych letnisk i wsi letniskowych, leżących w dolinie Bystrzyc, jak Pasieczna, Zielona, Rafajłowa, w Beskidzie Huculskim jak Kosmacz, Berezów, Słoboda Rungurska, Pistyn, Szeszory, Utoropy, czy wreszcie szereg miejscowości w dolinie Białego i Czarnego Czeremoszu, to letniska, które posiadają już szeroki rozgłos i ściągają tu od lat zwolenników dobrego, spokojnego i taniego wypoczynku.

### UTWORZENIE ODDZIAŁU ZWIĄZKU ZIEM GÓRSKICH W STANISŁAWOWIE (WOJ. STANISŁAWOWSKIE).

Na zebraniu organizacyjnym w dniu 30 kwietnia 1938 r. — pod przewodnictwem Pana Wojewody Stanisławowskiego, St. Paślowskiego, Dowódcy Dywizji P. Gen. K. Łukoskiego i Wiceprezesa Zarządu Głównego Związku Ziemi Górskich r. Prof. Dr. W. Goetla został utworzony Oddział Związku Ziemi Górskich w Stanisławowie.

Powołanie do życia odrębnego Oddziału Stanisławowskiego Z. Z. G. podyktowane zostało potrzebami samego terenu, jakoteż wielu pilnymi i ważnymi zagadnieniami z dziedziny rozwoju gospodarczego i kulturalnego wschodniej części Karpat.

Cele Oddziału Stanisławowskiego, jako jednej z komórek organizacyjnych Związku Ziemi Górskich, to dążenie do zespolenia ogółu ludności zamieszkującej ziemie górskie na obszarze Województwa Stanisławowskiego w pracach kulturalno-gospodarczych, koordynowanie działalności instytucji i organizacji działających na ziemiach górskich, popieranie poczynań zmierzających do zaspokojenia potrzeb gospodarczych ludności górskiej, szerzenie oświaty, kultury życia codziennego, wychowania fizycznego, utrwalania dodatnich cech ludności, pielęgnowania właściwości regionalnych, jak również popierania zadań ochrony przyrody górskiej.

## DZIAŁALNOŚĆ BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO W 1937 ROKU.

Ogólne ożywienie gospodarcze, jakie cechowało r. 1937, zaznaczyło się w działalności Banku dalszym, poważnym rozwojem operacyj. Zewnętrzny wyrazem jest wzrost sumy obrotów o 6 miliardów zł do 29 miliardów oraz sumy bilansowej do 2,6 miliarda zł, głównie jako następstwo wysokiego dopływu środków obrotowych, obejmującego wszelkiego rodzaju wkłady, a częściowo rachunki banków i dział emisyjny. Dzięki temu spłacił Bank prawie całkowicie swoje zadłużenie z tytułu redyskonta i kredytu lombardowego, a z drugiej strony powiększył znacznie pogotowie kasowe i aktywa pierwszej płynności. Jednocześnie rozszerzył Bank działalność kredytową w zakresie kredytu krótko- i długoterminowego, wprowadzając kilka nowych form finansowania, a poza tym rozpoczął udzielanie pożyczek średnioterminowych, stanowiących nowy typ działalności kredytowej w Polsce, a przeznaczonych głównie na potrzeby inwestycyjne średniego przemysłu. Bank wziął ponadto udział w finansowaniu rządowego planu inwestycyjnego, przeznaczając na ten cel część własnych środków finansowych.

W roku sprawozdawczym zakończona została ostatecznie akcja oddłużeniowa samorządów i rolnictwa — prowadzi ją Bank nadal w zakresie pożyczek budowlanych jedynie i to wyłącznie na rachunek Państwowego Funduszu Budowlanego.

*Fundusze obrotowe* wzrosły szczególnie dzięki dopływowi wkładów, których stan łącznie z lokatami celowymi osiągnął kwotę 564 miln. zł, czyli o 170 miln. powyżej stanu z końca roku poprzedniego. Pomyślnym objawem tego dopływu jest fakt szybszego narastania wkładów terminowych, aniżeli wkładów natychmiast wymagalnych. Przyrost wkładów objął bez wyjątku wszystkie kategorie wkładów. Najsilniej zaznaczył się jednak na rachunkach wkładów o charakterze publicznym, głównie jako następstwo wybitnej poprawy publicznej gospodarki finansowej.

Lokaty Skarbu Państwa zmalały w roku sprawozdawczym o 66 miln. zł do 375 miln. głównie spowodu zamiany lokat budowlanych na listy zastawne i obligacje budowlane, bądź też na skutek likwidacji lokat w związku ze spłatą odpowiadających im kredytów.

*Ogólna suma kredytów* Banku zwiększyła się o 4 miln. zł do 2.138 miln. zł, lecz wzrost ten nie obrazuje właściwych rozmiarów działalności kredytowej Banku, gdyż jest rezultatem kompensaty nowej akcji kredytowej ze spłatami dawniej udzielanych pożyczek, konwersją względnie odpisami, które w szczególności miały miejsce w dziale operacyj ze Skarbem Państwa.

Pożyczki działu handlowego zwiększyły się według bilansu o zł 101 miln. do zł 544 miln. Bank rozwijał w tym dziale akcję kredytową według dotychczas przyjętych kierunków finansowania życia gospodarczego, dążąc do najdalej idącego uelastycznienia formy i jej przystosowania do realnych potrzeb kredytowych. W dziedzinie kredytu krótkoterminowego nowa ekspansja kredytowa wyraziła

się w sumie 91 miln. zł nowoprzyznanych kredytów, z czego 55 miln. zł postawiono do dyspozycji instytucjom i przedsiębiorstwom państwowym, będącym w pierwszej linii przedmiotem działalności Banku, następnie 31 miln. zł prywatnemu przemysłowi oraz 20 miln. zł dla bankowości prywatnej, podczas gdy w innych grupach nastąpił spadek na sumę około zł 15 miln. Akcja kredytowania przemysłu rozwijała się w formie finansowania nie tylko sprzedaży, ale również i produkcji. W miarę posiadania środków, które można było lokować na dłuższe terminy, Bank skupował skrypty Państwowego Funduszu Drogowego i Polskich Kolei Państwowych od firm, które je otrzymały od Skarbu Państwa wzamian za wykonane już zamówienia.

Na odcinku prywatnego życia gospodarczego dążył Bank do pośredniego finansowania przez banki prywatne, bądź inne instytucje, a poza tym zapoczątkował w roku sprawozdawczym finansowanie nowych dziedzin, obejmujących zastaw drzewny, warranty oraz motoryzację.

Akcja rozprowadzania środków dla średnich i drobnych warsztatów produkcyjnych oraz dla handlu wyraziła się w dalszym przyznaniu bankom prywatnym kredytu dyskontowego, którego ogólna suma sięga obecnie kwoty 32 miln. zł. Znaczna część tych kredytów przypada na kupiectwo, które korzysta poza tym z bezpośrednich kredytów w Banku i ze specjalnych kredytów ulgowych w oddziałach Katowickim i Bialskim. Bank udzielił ponadto dla kupiectwa polskiego ziem zachodnich specjalnych nisko - oprocentowanych kredytów przesiedleńczych, rozprowadzanych za pośrednictwem jednej z central kredytowych spółdzielczych, która również rozprowadza 2,5 miln. zł kredytu dla kupiectwa polskiego ze specjalnej lokaty, udzielonej na ten cel przez Bank.

W dziedzinie t. zw. kredytów społecznych powiększył Bank kontyngenty dla rzemiosła do łącznej sumy 12 miln. zł, liberalizując jednocześnie warunki korzystania z tego kredytu przez daleko idące obniżenie odsetek, pobieranych od instytucyj rozdzielczych. Poza kredytami rzemieślniczymi i kupieckimi przesiedleńczymi, do grupy kredytów ulgowych, rozprowadzanych przez Bank po stopie, niepokrywającej własnych kosztów kapitału, zaliczyć należy kredyty berlinkarskie, lokaty zawiązkowe dla kas kredytu bezprocentowego oraz uruchomione dla kas tych kredyty. Szczególnie na tym ostatnim odcinku działalność Banku, poza pomocą finansową, zmierzała również w kierunku należytej organizacji chrześcijańskich kas bezprocentowych.

*Kredyty długoterminowe.* Ze względu na znaną sytuację rynku lokacyjnego Bank kontynuował przede wszystkim udzielanie pożyczek długoterminowych amortyzacyjnych w formie t. zw. pożyczek emisyjnych w gotówce, zabezpieczonych i splacanych w taki sam sposób, jak pożyczki, udzielane w emisjach. Działalność zaś emisyjna Banku wyraziła się konwersją tego typu pożyczek na pożyczki w papierach na łączną sumę 36 miln. zł.

Ogólna suma pożyczek emisyjnych w gotówce, zrealizowana w roku sprawozdawczym, wynio-

sła 834 pożyczek na sumę złotych 70,8 miln. i powstała głównie z zamiany bądź krótkoterminowych zobowiązań dłużników, bądź zaległości z pożyczek długoterminowych — w wyniku akcji oddłużeniowej. Podobnie jak w roku poprzednim, największa ilość pożyczek w omawianej grupie przypada na kredyty budowlane, przyznane ze środków Państwowego Funduszu Budowlanego i funduszy własnych w latach 1936 - 37, a częściowo także przed 1936 rokiem.

Po raz pierwszy od szeregu lat, Bank udzielił dwóch nowych pożyczek komunalnych w obligacjach na łączną sumę 4,5 miln. zł. Stan niespłaconych komunalnych kredytów emisyjnych wynosił na koniec 1937 r. 335 miln. zł.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że Bank w drugiej połowie roku sprawozdawczego przystąpił do udzielania na cele inwestycyjne *średnioterminowych pożyczek dla przedsiębiorstw przemysłowych*, uwzględniając przede wszystkim potrzeby zakładów średnich i małych. Akcja ta ma charakter pionierski i przy sprzyjających warunkach może odegrać poważną rolę w rozwoju gospodarczym kraju, zwłaszcza wobec znanego powszechnie braku kapitałów na cele inwestycyjne i olbrzymich w tym kierunku potrzeb.

*Działalność emisyjna Banku* zaznaczyła się w roku sprawozdawczym wypuszczeniem w obieg papierów wartościowych własnej emisji na ogólną sumę 40,8 miln. zł. Pomimo emitowania powyższych papierów ogólna suma emisji Banku Gospodarstwa Krajowego zmniejszyła się w ciągu 1937 roku o 15 miln. zł i wynosiła na koniec roku sprawozdawczego 883,2 miln. zł.

Zmniejszenie ogólnej sumy emisji poza normalną amortyzacją spowodowane było zniesieniem klauzuli dolara złotego w odniesieniu do dolarowych obligacji komunalnych Banku z 1925 i 1926 roku, t. zw. ułenowskich, w następstwie czego Bank był w możności dokonać zmiany dotychczasowego kursu wspomnianych dwóch emisji z 8,914 zł na 5,30 zł za jednego dolara. Przeliczenie to było główną przyczyną zmniejszenia stanu wspomnianych dwóch emisji dolarowych z sumy 71 miln. zł na dzień 31 grudnia 1936 r. do sumy 40 miln. zł na dzień 31 grudnia 1937.

*Akcja terenowo - budowlana.* W ramach planu państwowego na akcję budowlaną - terenową przeznaczono w roku 1937 sumę 41 miln. zł, czyli o 2,4 miln. zł więcej, niż w roku poprzednim. Na sumę tę złożyły się wpływy z Państwowego Funduszu Budowlanego w wysokości 31 miln. zł oraz wpływy z Funduszu Pracy w kwocie 10 miln. zł. Plan finansowy na rok 1937, poza finansowaniem budownictwa drobnego, blokowego i remontów, uwzględnił w większym niż dotąd zakresie kredytowanie budownictwa robotniczego i wiejskiego, a ponadto przewidywał poraz pierwszy kontyngenty na budowę garaży oraz na budownictwo dla celów handlowych i dla rzemiosła.

Od rozpoczęcia akcji kredytowo - budowlanej do końca okresu sprawozdawczego udzielił Bank 37.346 pożyczek na sumę 714,4 miln. zł.

Przy pomocy tych kredytów Bank finansował budowę 134.563 mieszkań o 361.725 izbach. Rozwój struktury przyrostu mieszkaniowego w ciągu lat 1929 — 1937 wskazuje, że na ogólną ilość mieszkań, wybudowanych przy pomocy kredytowej Banku, mieszkania jedno-, dwu-, trzy- i czteroizbowe stanowią 91,8%; uwzględniając zaś ilość izb, przypadających na typ mieszkań, uznanych za małe w myśl § 13 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o rozbudowie miast z dnia 22.IV.1937 r., w stosunku do ogólnej ilości wybudowanych w tym okresie izb, to odsetek ten jest niewiele mniejszy, wynosząc 83,5%. Świadczy to, że w ciągu całego tego okresu Bank popierał przede wszystkim budowę małych mieszkań, realizując jednocześnie zasadę uruchamiania na cele budownictwa mieszkaniowego możliwie największej ilości kapitałów, gospodarczo nieczynnych.

Finansowanie budownictwa robotniczego stanowi specjalny dział akcji kredytowo - budowlanej Banku, prowadzonej za pośrednictwem Towarzystwa Osiedli Robotniczych. W roku sprawozdawczym plan finansowy przewidywał na ten cel sumę 10 miln. zł, czyli o 1,4 miln. zł więcej niż w roku poprzednim.

Rozszerza się także akcja finansowania budownictwa wiejskiego ze środków Państwowego Funduszu Budowlanego, prowadzona za pośrednictwem Centralnej Kasy Spółek Rolniczych. W r. 1936 na akcję tę przeznaczono 2 miln., w r. 1937 — 5 miln. Suma pożyczek przyznanych za pośrednictwem 1122 spółdzielni kredytowych, wyniosła w 1937 r. 4.792.450 zł i dotyczyła 18.401 indywidualnych pożyczkobiorców na wykończenie budowy 19.641 budynków. Przeciętna suma przyznanego kredytu wynosi 239 zł na jeden budynek. Ogólne zapotrzebowanie kredytowe, zgłoszone przez 1445 spółdzielni kredytowych, wyniosło w r. 1937 zł 11.568.880 i zostało pokryte w 43%.

Poniżej podana tabela ilustruje wysokość zapotrzebowania kredytowego oraz pokrycie tego zapotrzebowania w poszczególnych dzielnicach Polski:

Województwo	Zgłoszenia o kredyt	Przyznany kredyt	Ilość indywid. pożyczkobiorców	Ilość budynków
Centralne .	4474650	1850400	5191	5408
Zachodnie .	208000	73200	197	399
Południowe .	4697760	1839350	8325	8863
Wschodnie .	2188470	1029500	4688	4971
	11568880	4792450	18401	19641

Na rok 1938 na akcję budownictwa wiejskiego przeznaczono kwotę zł 7 milionów, na budownictwo robotnicze (Towarzystwo Osiedli Robotniczych) — 12 milionów zł.

Wspomnieć następnie należy o *koncernie przemysłowym Banku Gospodarstwa Krajowego*, skład którego pozostał niezmienny i obejmuje pięć spółek akcyjnych, t. j.: Tow. Starachowickich Zakładów Górniczych, Stow. Mechaników Polskich z Ameryki, Zakłady Chemiczne „Grodzisk”, S. A.,

Przemysł Chemiczny „Boruta” S. A. w Zgierzu, S. A. Eksploatacji Soli Potasowych, Lwów.

*Akcja oddłużeniowa.* W roku sprawozdawczym zakończył Bank prace, związane z oddłużeniem samorządów. Na ogólną sumę 355 samorządów, zadłużonych w B. G. K., oddłużenie objęło 335. Ogólna suma odpisów, dokonanych w związku z tą akcją, osiągnęła sumę 47,2 miln. zł.

Oddłużenie rolnictwa wyraziło się w liczbach prawie tak wielkich jak oddłużenie samorządu. W roku 1934 utworzony został Fundusz Oddłużenia dla rolnictwa w wysokości 46,3 miln. zł i został całkowicie zużyty zgodnie z przeznaczeniem.

Łącznie więc przeznaczył Bank na oddłużenie samorządów i rolnictwa przeszło 100 miln. zł, z czego przeszło 60 miln. stanowiły własne środki finansowe Banku. Kwotę tę pokrył Bank, nie naruszając ani kapitału zakładowego, ani też rezerw statutowych. Pozwoliły bowiem głównie na to nagromadzone w latach dobrej koniunktury rezerwy specjalne i odpisy z zysków, wypracowanych przez Bank.

*Ogólny podział kredytów Banku na grupy gospodarcze* przedstawiał się w końcu roku 1937 (w milionach zł) w sposób przedstawiony w poniższej tabeli.

Do grupy I-ej zaliczone zostały obydwie pożyczki Skarbu Państwa na kapitał zakładowy Banku, a poza tym figurują tutaj wszystkie kredyty dla instytucji i przedsiębiorstw państwowych w ścisłym, i kredyty dla przedsiębiorstw o typie mieszanym i wreszcie przedsiębiorstw, należących do koncernu Banku.

Nazwa grupy gospodarczej	Kredyty gotówk.	Kredyty emisyjne	Razem
I. Instytucje i przedsiębiorstwa państwowe . . . .	448	126	574
II. Budownictwo mieszkani. . . . .	280	355	635
III. Samorzady . . . . .	75	298	373
IV. Przemysł . . . . .	225	19	244
V. Rolnictwo . . . . .	56	57	113
VI. Instytucje finansowe . . . . .	100	—	100
VII. Handel, komunikacja i kredyty indywidualne . . . . .	48	51	99
Ogółem . . . . .	1.232	906	2.138

W grupie VI-ej są podane kredyty dla banków prywatnych, kas oszczędności i spółdzielni kredytowych. Część tych kredytów przypada na rzemiosło i na kupiectwo, korzystające z kredytów, rozprawdzanych przez banki prywatne i komunalne kasy oszczędności.

*Wyniki finansowe,* zrealizowane w sprawozdawczym roku operacyjnym, uznać należy za pomyślne. Wyraziły się one sumą czystego zysku w kwocie zł 3.233 tys., czyli o 607 tys. zł więcej, niż w roku poprzednim. Ogólna suma wypracowanych przez Bank zysków była jednak znacznie większa, o czym świadczą zwiększone odpisy na akcję oddłużeniową dla samorządów, na normalne odpisy operacyjne, na amortyzację ruchomości, na utworzenie rezerw dla kredytów wątpliwych, znajdujących się w postępowaniu windykacyjnym oraz na ulgowe odsetki od kredytów o charakterze społecznym.

## Wiadomości gospodarcze

### KURSY WALUT.

(Notowania z dn. 2 VI. 1938 r.).

1 dol. St. Zjedn. —	5.30 zł
100 frank. szwajc. —	121.95 zł
1 funt. szterl. —	26.27 zł.
100 frank. franc. —	14.75 zł.

### CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania).  
W dn. 2 VI 1938 r. Warszawa.

Zyto 21.75 —	22.00 zł.
Pszenica 27.50 —	28.50 zł.
Jęczmień 18.00 —	19.00 zł.
Owies 21.00 —	22.75 zł.

## Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* Jeden z Zarządów Gminnych zapywał następującej sprawie:

Czy wójtowi niezawodowemu należy potrącać opłaty na rzecz Funduszu Pracy.

*Odpowiedź:* Zgodnie z art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 16.III.1933 r. o Funduszu Pracy (D. U. R. P. Nr 32, poz. 163) do uiszczania opłat na rzecz Funduszu Pracy zobowiązane zostały osoby, pobierające uposażenie służbowe, bądź też stałe wynagrodzenie za najemną pracę.

W myśl zaś art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 23.III. 1933 r. (D. U. R. P. Nr 35, poz. 294) wójtowi przy-

sługuje tytułem wynagrodzenia za wykonywanie obowiązków służbowych stałe uposażenie z funduszu gminy.

Skoro zatem obowiązek uiszczania opłat na rzecz Funduszu Pracy dotyczy nie tylko osób, otrzymujących stałe wynagrodzenie za najemną pracę t. j. pracowników w ścisłym tego słowa rozumieniu, ale również osób, pobierających uposażenie służbowe, a jako takie określa podany wyżej art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 23.III.1933 r. wynagrodzenie wójta, przeto należy dojść do wniosku, że pobory wójta podlegają opłatom na rzecz Funduszu Pracy.

2. *Pytanie:* Jeden z Zarządów Gminnych zapytuje:

zarząd gminy jednemu z księży wypłaca zwrot kosztów podróży (ryczałt) za dojazdy na lekcje religii do szkoły położonej w odległości 14 km od miejsca zamieszkania księdza (od plebanii).

Jaka istnieje podstawa prawna, która nakłada na Zarząd gminy obowiązek wypłacania podanej wyżej należności.

*Odpowiedź:* W art. 11 ustawy z dnia 17.II.1922 r. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych (D. U. R. P. Nr 18, poz. 143) podział wydatków na szkolnictwo powszechne został przeprowadzony w ten sposób, że wydatki osobowe ma pokrywać zasadniczo Skarb Państwa, a wydatki rzeczowe z wyjątkiem pomocy naukowych, materiałów do nauki, bibliotek i druków szkolnych mają pokrywać gminy.

Biorąc pod uwagę, że:

1) wspomniany wyżej art. 11 nie wylicza takساتycznie wydatków rzeczowych, obciążających gminy, ale postanawia, że gminy mają pokrywać „wszelkie inne potrzeby rzeczowe szkół”,

2) aczkolwiek odnośnie kwestii, czy dostarczanie podwód nauczycielom religii jest wydatkiem rzeczowym, nie ma wyraźnego przepisu, ale np. obowiązujące w związkach samorządowych przepisy budżetowe zaliczają kieszonki podróży do wydatków rzeczowych (§ 15 rozp. Min. Spraw Wewn. z dn. 6.XII.1932 r. — D. U. R. P. Nr 11, poz. 71), należy dojść do wniosku, iż podwoły dla nauczycieli, jako wydatek rzeczowy, obciążają gminy.

3. *Pytanie:* Jeden z Powiatowych Zarządów Drogowych zapytuje:

Czy Zarządy drogowe mogą używać pieczęci okrągłych.

Zdaniem Zarządu pieczęć okrągła (owalna) może być używana z napisem „Powiatowy Zarząd Drogowy w...” na tej podstawie, że Zarząd drogowy, jest organem Wydziału powiatowego powołanym przez rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 23.IX.1929 r. (Dz. U. R. P. Nr 72, poz. 544) i § 3 Instrukcji b. Ministra Robót Publicznych z dnia 9.XI.1929 r. (Mon. Pol. Nr 298/29 r.), czyli urzędem.

*Odpowiedź:* W myśl art. 19 ust. 1 rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 13.XII.1927 r. (D. U. R. P. Nr 115, poz. 980) w brzmieniu rozp. Prez. Rzplitej z dnia 24.XI.1930 r. (D. U. R. P. Nr 80, poz. 629) do używania pieczęci urzędowej uprawnione są władze i urzędy oraz zakłady, instytucje i przedsiębiorstwa samorządu terytorialnego.

Zgodnie zaś z §§ 1 i 3 Rozp. Rady Min. z dnia 23.IX.1929 r. (D. U. R. P. Nr 72, poz. 544) administracja techniczna i ekonomiczna dróg państwowych, wojewódzkich i powiatowych oraz nadzór nad gospodarką na drogach gminnych poruczony jest zasadniczo wydziałom powiatowym, a nie zarządom drogowym. Zadaniem tych ostatnich jest faktyczne sprawowanie tych agend w imieniu wydziałów powiatowych i w tym rozumieniu § 3 in-

strukcji Min. Rob. Publ. z dnia 9.XI.1929 r. (Mon. Polski z dnia 28.XII.1929 r. Nr 298, poz. 701) traktuje zarząd drogowy, jako organ wydziału powiatowego (a nie powiatowego związku samorządowego). Pojęcie „organu” ogranicza się zatem w tym wypadku do technicznego wykonawstwa (podobnym organem jest sekretariat, rachuba, inspektor itp.). W tej sytuacji zarząd drogowy nie może być uznany za organ w znaczeniu ustrojowym, gdyż byłoby to sprzeczne z art. 1 ustawy z dn. 23.III.1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 35, poz. 294), w myśl którego organami ustrojowymi powiatowego związku samorządowego są: rada powiatowa — jako organ stanowiący oraz wydział powiatowy — jako organ zarządzający i wykonawczy.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności należy dojść do wniosku, iż urzędem samorządowym jest wydział powiatowy (jako organ zarządzający powiatowego związku samorządowego), natomiast nie ma tego charakteru zarząd drogowy, który jest organem jedynie w znaczeniu techniczno - organizacyjnym, wobec czego nie przysługuje mu, naszym zdaniem prawo do używania odrębnej pieczęci urzędowej.

4. *Pytanie:* Jeden z Zarządów gminnych zapytuje:

Wybory do rady gminnej odbyły się jeszcze w 1934 r. Po uprawomocnieniu się wyborów rada gminna dokonała wyboru wójta gminy. Wybrany wówczas tj. w 1934 r. wójt gminy urzędował do 1937 roku.

Po złożeniu go z urzędu rada gminna dokonała w 1937 r. wyboru uzupełniającego (§ 26 regulaminu) nowego wójta gminy.

Czy wybrany w 1937 r. wójt gminy urzęduje w tym charakterze tylko do końca kadencji rady gminnej, która go wybrała tj. do jesieni 1939 r. czy też kadencja jego pięcioletnia trwa niezależnie od kadencji rady gminnej tj. od chwili jego wyboru w 1937 r. przez 5 lat a więc do 1942 roku.

*Odpowiedź:* Na podstawie art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 23.III.1933 r. (D. U. R. P. Nr 35, poz. 294) radni i ławnicy, powołani z wyborów uzupełniających urzędują tylko do końca kadencji. Natomiast przepis ten nie wspomina zupełnie o przełożonych gminy i ich zastępcach tj. wójtach i podwójcach. Wynika przeto stąd logiczny wniosek, że kadencja tych ostatnich biegnie niezależnie od kadencji całego zarządu i może w praktyce nie pokrywać się z kadencją ławników.

Ponadto § 3 ust. 4 rozp. II Min. Spr. Wewn. z dn. 15.XII.1933 r. (D. U. R. P. Nr 100, poz. 769) w rozwinięciu przepisów art. 2 wspomnianej wyżej ustawy postanawia, iż kadencja przełożonych gmin i ich zastępców jest również niezależna od kadencji rad gminnych i biegnie z dniem zatwierdzenia wyboru.

Skoro zatem w konkretnym wypadku wójt został wybrany i wybór ten został zatwierdzony w 1937 r., to kadencja jego upływa dopiero po 5 latach tj. w 1942 r. bez względu na ewentualne zmiany odnośnie rady i kolegiального zarządu.

J. B.

## Wydawnictwa nadesłane

### „SŁOWO BOŻE W PROGRAMACH POLSKIEGO RADIA“.

Nakładem Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju ukazała się interesująca broszura pt. „Słowo Boże w programach Polskiego Radia“. Broszura ta wydana z okazji 11-ej rocznicy wprowadzenia audycji religijnych do programu Polskiego Radia, przedstawia dotychczasowy dorobek Polskiego Radia w dziedzinie audycji religijnych, szczególnie podkreślając działalność na tym polu w latach ostatnich.

Na wstępie znajdujemy artykuł J. E. księdza biskupa śląskiego Stanisława Adamskiego, który położył wielkie zasługi dla wprowadzenia audycji religijnych do programu Polskiego Radia. Dalsze artykuły wyszły z pod piór wybitnych działaczy na polu audycji religijnych, jak ks. dr Tadeusz Jachimowski, ks. Michał Rękas, ks. dr Karol Milik oraz ks. Edward Kosibowicz. Na szczególne podkreślenie zasługuje obszernie omówienie działalności radiostacji watykańskiej oraz współpracy między Polskim Radiem a radiostacją watykańską w czasie transmisji uroczystości kanonicznych Błogosławionego Andrzeja Boboli.

Broszura kończy się przeglądem specjalnych audycji

radiowych, nadawanych w ramach roku kościelnego, ze szczególnym uwzględnieniem świąt i takich manifestacji religijnych, jak np. Kongresy Eucharystyczne, oraz przedstawieniem wspaniałego rozwoju akcji „Radia dla chorych“.

### „WCZASY NAD DNIESTREM“.

Ukazała się broszura „Wczasy nad Dniestrem“ wydana przez Międzykomunalny Związek „Karpaty Wschodnie“ w Stanisławowie.

Broszura objęła 25 miejscowości letniskowych, położonych nad Dniestrem i zawiera szczegółowe dane o dojazdach, warunkach mieszkaniowych, aprowizacyjnych, możliwościach noclegowych dla kajakowców, jak również kilometrą, który pozwala dobrze orientować się amatorom sportu kajakowego oraz dokładną mapę Dniestru.

Broszurę tę można otrzymać w Wojewódzkim Związku Międzykomunalnym „Karpaty Wschodnie“ Stanisławów, Urząd Wojewódzki i w przedstawicielstwie Związku w Polskim Biurze Podróży „Francopol“, Warszawa, ul. Mazowiecka 9.

## Komunikaty

### SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „POMOC OŚWIATOWA“.

W związku z powołaniem do życia Komitetu do Spraw Kultury Wsi uległ likwidacji Centralny Komitet do Spraw Młodzieży Wiejskiej a część jego zadań przeszła do tej nowej instytucji. Inna część, jak kierowanie akcją przysposobienia rolniczego i nadzór nad jej rozwojem, została objęta bezpośrednio przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych.

Centralny Komitet do Spraw Młodzieży Wiejskiej prowadził, jak wiadomo, dość szeroką akcję wydawniczą, a także zbierał materiały sprawozdawcze, wypracowywał metody i programy oraz propagował je w terenie. Otóż dla kontynuacji tych zadań powołano do życia instytucję społeczną jaką jest Spółdzielnia Wydawnicza „Pomoc Oświatowa“ w Warszawie. Z dniem 1 kwietnia rb. Spółdzielnia przejęła po byłym Centralnym Komitecie do Spraw Młodzieży Wiejskiej:

a) czasopisma (dwutygodnik „Przysposobienie Rolnicze“ i kwartalnik „Sprawy Wiejskie“), oraz

b) wydawnictwa z zakresu p. r. i ogólnooświatowe.

Nadto przedmiotem działania Spółdzielni jest:

1) wydawanie pism periodycznych dla użytku wsi, a w szczególności młodzieży wiejskiej;

2) wydawanie broszur, książek, pomocy naukowych i wszelkiego rodzaju wydawnictw, związanych z pracami gospodarczo - społecznymi i oświatowo - kulturalnymi zorganizowanej młodzieży wiejskiej oraz z życiem wsi;

3) współdziałanie z akcją Komitetu do Spraw Kultury Wsi przy Ministerstwie Rolnictwa i R. R., Państwowego Instytutu Kultury Wsi, organizacji młodzieży wiejskiej i innych instytucji, współdziałających z młodzieżą wiejską i wsią.

A zatem w Spółdzielni ześrodkowuje się pomoc oświatowa dla młodzieży wiejskiej w formie pisma fachowego i in-

strukcyjnego, w formie tanich broszur i książek, związanych z programem szeroko i powszechnie przyjętego przez tą młodzież działania.

Powiadamiając o powyższym, prosimy odtąd w sprawach wydawnictw potrzebnych, w akcji przysposobienia rolniczego, jak też ogólnooświatowych związanych z pracami młodzieży wiejskiej, zwracać się do Spółdzielni Wydawniczej „Pomoc Oświatowa“ w Warszawie, ul. Senatorska 17 m. 26.

Sprawy do Redakcji i Administracji „Przysposobienia Rolniczego“ i „Spraw Wiejskich“ również prosimy kierować pod tym adresem.

Skład główny broszur i książek, przejętych od Centralnego Komitetu i wydawanych przez Spółdzielnię, będzie nadal w Książnicy dla Rolników C. T. O. i K. R. — Warszawa, ul. Kopernika 30.

### ZAPOMOGA BEZZWROTNA Z FUNDUSZU IM. TADEUSZA KOWALSKIEGO DLA OSÓB Z WYŻSZYM WYKSZTAŁCENIEM ROLNICZYM I PRZYRODNICZYM.

Komitet Zarządzający Kasą im. Mianowskiego rozporządza w rb. sumą 1063 zł 60 gr. z funduszu im. Tadeusza Kowalskiego na zapomogę bezzwrotną dla „osób z wyższym wykształceniem rolniczym i przyrodniczym na doskonalenie się w dziedzinach teorii i praktyki rolniczej, takich jak „Kulturtechnika“, hodowla inwentarza i roślin, sprawy naukowo - doświadczalne, mechanika rolnicza, gleboznawstwo, bakteriologia rolnicza, przemysł rolny, ekonomia rolnicza itp.“, Polaków, wyznania rzymsko-katolickiego, z uwzględnieniem pierwszeństwa kandydatów, których rodzice trudnią się rolnictwem.

Podania z dołączeniem życiorysu kandydata i dowodów stwierdzających warunki wymienione wyżej, przyjmuje biuro Kasy im. Mianowskiego do dnia 15 czerwca rb.